

Karolina Sulej
Wydział Nauk Ekonomicznych

Zagrożenia Prywatności

Ludzie są bardzo wrażliwi na kwestię prywatności. Dlatego też temat ten jest szeroko omawiany. I dlatego pojawiają się coraz to nowe regulacje mające zapewnić użytkowników, że ich dane są bezpieczne. Udostępniamy jednak coraz więcej informacji o sobie, nie zawsze świadomie. Wierzymy, że tam, gdzie są przechowywane są bezpieczne. Ale czy tak jest? Nawet jeśli firmy starają się chronić gromadzone dane przed wykorzystaniem ich w niepożądany sposób, z pomocą przychodzą przestępcy, których to właśnie domeną są nieszczere intencje.

Gromadzenie informacji jest niezbędne do świadczenia różnych usług. A dane zbierane w ten sposób przez firmy, z których produktów korzystamy, odpowiednio analizowane mogą dostarczyć bardzo dużo, nie tylko podstawowych informacji, ale także takich, których nie są świadome nawet osoby, których te dane dotyczą.

Jeśli chcemy korzystać z banku, zgadzamy się na rejestrację naszych transakcji. Osoba mająca dostęp do naszych transakcji zna nasze źródła dochodu, stosunek dochodów i wydatków, wie na co przeznaczamy pieniądze, a przez to np. jakie mamy pasje. Wiele aplikacji śledzi naszą lokalizację, co dodatkowo może dostarczyć informacji, czy jesteśmy osobami aktywnymi, gdzie bywamy, z kim się widzimy i jak często. Aplikacje z ebookami i audiobookami wiedzą, w jakim kierunku się rozwijamy i co jest dla nas interesujące. Aplikacje do słuchania muzyki, dzięki analizie playlisty mogą wydobyć informacje np. o naszym stanie emocjonalnym. A to jakie programy oglądamy i jakie czytamy wiadomości może świadczyć o naszych poglądach i preferencjach politycznych. Historia przeglądania dostarcza informacji o tym, nad czym w ostatnim czasie pracowaliśmy lub co nas zainteresowało, a sieci społecznościowe, jakich ludzi znamy i jak długo, z kim się przyjaźnimy, kontaktujemy oraz o czym rozmawiamy. Kolejnym dużym źródłem informacji są skrzynki e-mailowe, na których często znajdują się dodatkowo nasze dokumenty.

Oprócz naszych danych gromadzonych w wyniku korzystania z aplikacji, wiele danych o sobie udostępniamy sami. Do takich danych należą zdjęcia, z których oprócz naszego wizerunku możemy wyczytać, gdzie i z kim podróżowaliśmy, posty, w których informujemy o naszych poglądach i opiniach na dany temat, a także np. to gdzie pracujemy i jakie zajmujemy stanowisko.

Bardzo dużo informacji na nasz temat jest udostępnianych za pośrednictwem innych ludzi. Możemy trafić do sieci przechodząc gdzieś w tle w momencie robienia przez kogoś zdjęcia. Możemy zostać nagrani, bo nie wiemy, że osoba która przed nami idzie uczestniczy właśnie w konferencji i nie wyciszyła mikrofonu. Dodatkowo wszystkie te rzeczy mogą być zrobione celowo. Istnieje wiele urządzeń, ułatwiających zbieranie informacji. Takimi urządzeniami może być np. kamera w długopisie czy w okularach. A nawet nasze urządzenia, do których ktoś nielegalnie zdobywa dostęp.

Informacje przechowywane przez przedsiębiorstwa są chronione przez ciągle rozwijane systemy zabezpieczeń. Firmy są jednak narażone na liczne ataki cyberprzestępców, które niejednokrotnie kończą się wyciekiem danych. Myślę, że w przyszłości problem ten będzie się jeszcze nasilał. A przecież wyciek może nastąpić nie tylko z przedsiębiorstw, ale także z naszych nieodpowiednio zabezpieczonych urządzeń.

Już teraz możliwa i praktykowana jest analiza bardzo dużych zbiorów danych, a z czasem będą pojawiały się nowe, lepsze i rozwijały stare algorytmy do pozyskiwania informacji z danych. Rozwój technologii dodatkowo ułatwi przechowywanie oraz szybkie przetwarzanie informacji. Podobnie jak w przeszłości nie zdawaliśmy sobie sprawy co będziemy mogli wyczytać z materiału biologicznego, nie zdajemy sobie sprawy co będzie można wyczytać ze śladu pozostawianego przez nas przy korzystaniu z nowej technologii. Uważam dlatego, że powinniśmy być bardzo ostrożni i już teraz szukać sposobów na ochronę naszych danych, chociażby w zakresie, w jakim to my jesteśmy za nią odpowiedzialni.